

Sygn. akt I ACa 900/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. I. i K. I.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt I C 392/11

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

- 1. kwotę zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki D. I. w punkcie pierwszym podwyższa do kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych,**
- 2. kwotę zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda K. I. w punkcie drugim podwyższa do kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych,**
- 3. uchyla punkt czwarty,**
- 4. kwotę z punktu szóstego, którą winien uiścić pozwany na rzecz Skarbu Państwa, podwyższa do kwoty 13.060 (trzyście tysięcy sześćdziesiąt) złotych;**

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.000 (osiem tysięcy) złotych tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni;

V. odstępuje od obciążania powodów w pozostałej części opłatą od apelacji, od uiszczenia której byli zwolnieni;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 900/12

UZASADNIENIE

Powodowie D. I. i K. I. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich po 250 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu . a nadto wnosili o zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł .

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz każdego z powodów po 70 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 kwietnia 2011 r.; w pozostałej części Sąd powództwo oddalił . Sąd odstąpił od obciążenia powodów pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych; zniósł między stronami koszty procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.656,80 zł .

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach :

13 stycznia 2008 r. na autostradzie nr (...) w Niemczech doszło do wypadku drogowego, podczas którego T. J. kierujący z nadmierną prędkością samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i będąc w stanie nietrzeźwości, odpowiadającym 1,18 promila alkoholu w organizmie, najechał na jadący przed nim prawidłowo samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), który prowadził J. I. i który w wyniku zderzenia poniósł śmierć.

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2010 r. uznał T. J. za winnego „nieumyślnego zabicia w jedności czynu z lekkomyślnym wprowadzeniem zagrożenia w ruchu drogowym”, za co wymierzył mu karę roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat. J. przyznał się co do istotnych części czynu z dnia 13 stycznia 2008 r. , do jego popełnienia, a w pozostałym zakresie wykazał skruchę , w chwili czynu był niekarany. W 2008 r. nałożono na niego grzywnę 300 euro za jazdę ze znacznym przekroczeniem prędkości. W listopadzie 2009 r. Sąd Rejonowy w S.skazał J. go za „nieumyślne naruszenie ustawy o ubezpieczeniu obowiązkowym” na karę pieniężną w wysokości 25 stawek dziennych każda po 10 euro. W dniu wypadku właściciel samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego .

Powodowie pobrali się 24 września 1977 r., przez dziewięć lat małżeństwa starali się o dziecko i poddawali się leczeniu w Poradni Endokrynologii, Ginekologii i Leczenia Niepłodności w S.. 27 kwietnia 1986 D. I. urodziła syna J. , małżonkowie starali się bezskutecznie o kolejne dziecko, powódka dwukrotnie poroniła. Od narodzin syna D. I. przestała pracować zawodowo, zajęła się prowadzeniem domu i wychowaniem dziecka.

W 2006 r. J. I. zdał egzamin maturalny, a w 2007 r. rozpoczął studia w systemie zaocznym w (...) Szkole (...) w S. na kierunku ekonomia. Jednocześnie pracował w Norwegii, wykonując prace dekarские i malarskie- do Norwegii

wyjeżdżał na 2 – 3 tygodnie, po czym wracał do Polski. Zarabiał od 9 000 do 12 000 zł miesięcznie. Swoją przyszłość planował jednak w Polsce. Został zakwalifikowany do odbycia szkolenia w zakresie stolarstwa meblowego organizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w G., szkolenie to odbyło się już po jego śmierci. Pod koniec 2008 r. zaręczył się i mieszkiwał ze swoją narzeczoną w R.,około 3 km M., gdzie mieszkali rodzice i dziadkowie. Mieszkanie w R. powodowie zamierzali w przyszłości darować go synowi. Powód wziął kredyt na remont tego mieszkania i zakup mebli. Kredyt ten spłacał już syn J. ,który też ponosił opłaty za mieszkanie . Wcześniej J. mieszkał z rodzicami oraz dziadkami (rodzicami powódki) w M. , w ich domu .

Powodowie byli silnie związani z synem i jego nagła śmierć wywołała u nich ogromny ból. Również dziadkowie zmarłego byli silnie związani z wnukiem . Od jego śmierci w domu, w którym zamieszkują wspólnie powodowie i rodzice powódki panuje żaloba.

Ustalił Sąd ,że powodowie o śmierci syna dowiedzieli się następnego dnia po wypadku, nie była to jeszcze wówczas informacja sprawdzona. Pojechali do Niemiec szukać syna, którego zwłoki znaleźli po trzech dniach. Sprowadzili następnie ciało syna do Polski i zajęli się jego pochówkiem.

Powodowie po śmierci syna korzystają z pomocy lekarskiej - od maja 2011 r. K. I. leczy się u lekarza psychiatry, jest to leczenie farmakologiczne. Do psychiatry zgłosił się w związku z bezsennością, stanami lękowymi, śniła mu się też śmierć syna. W trakcie leczenia miał nadto myśli rezygnacyjne. Leki pomogły na tyle, że obecnie ma mniejsze problemy z zasypianiem niż przed rozpoczęciem ich zażywania. Wizyty u specjalisty ma co kilka miesięcy. W związku ze śmiercią syna powód leczył się też wcześniej u lekarza rodzinnego, który przepisywał mu m.in. leki uspokajające, nasenne i przeciwdepresyjne. D. I. leczy się u lekarza psychiatry od co najmniej 19 listopada 2009 r., jest to leczenie farmakologiczne. Do psychiatry zgłosiła się w związku z bezsennością, płaczliwością, myślami rezygnacyjnymi, stanami lękowymi, które związane były ze śmiercią syna. Jedną wizytę odbyła w 2009 r., pozostałe w 2011 r. w odstępach kilkumiesięcznych. Śmierć syna wywołała u powodów wstrząs, który przeszedł w depresję. Depresja ta nie ustąpiła do chwili obecnej; śmierć syna absorbuje w całości życie powodów , skupiają się na zachowaniach związanych z żalobą (regularne odwiedzanie grobu syna, zapalanie świec w miejscu, w którym zginął, zachowanie pojazdu, w którym zginął, jako jedynej pamiątki po synu, wyplakiwanie się w samotności, ewentualnie wspólnie z rodzicami powódki). Sprawy, którymi zajmowali się przed śmiercią syna nie są już istotne (głównie prowadzenie działalności gospodarczej przez powoda), unikają kontaktu z ludźmi, w tym z dawnymi znajomymi i nie ma widoków na zmianę tego stanu rzeczy. Powodowie nie pogodzili się i najprawdopodobniej nie pogodzą się ze śmiercią swojego dziecka. Ich przewlekłe obniżony nastrój wpływa też negatywnie na stan ich zdrowia somatycznego i pogarsza funkcjonowanie w życiu codziennym. Dodatkowo, wywiera, wespół z innymi czynnikami, negatywny wpływ na ich małżeństwo. Zastosowane u powodów leczenie psychiatryczne (środkami farmakologicznymi) było uzasadnione.

D. I. od 1988 r. otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy. Świadczenie to otrzymała z uwagi na reumatoidalne zapalenie stawów.Przeszła operacje stóp, stawów kolanowych, podudzia, kręgosłupa (operacje kręgosłupa po śmierci syna), oczekuje na operację biodra. Choruje na choroby serca i miażdżycę.

K. I. od 1999 r. pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy; renta została mu przyznana w związku z chorobami układu kostnego.W 1999 r. przeszedł złamanie uda, cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa. Choruje też na cukrzycę i miażdżycę.

D. i K. I. pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami powódki. Są właścicielami lokalu mieszkalnego położonego w R., w którym wcześniej zamieszkiwał ich syn z dziewczyną o powierzchni 57,7 m². Powódka jest właścicielką budynku mieszkalnego, położonego w M. o powierzchni 86,7 m², w którym zamieszkuje wspólnie z mężem i rodzicami, nabytego na podstawie darowizny uczynionej przez jej rodziców. Nie mają innych wartościowych rzeczy i praw. D. I. pobiera rentę w kwocie około 600 zł, K. I. – około 700 zł miesięcznie. Od około 1999 r. K. I. prowadzi działalność gospodarczą, która aktualnie nie przynosi mu dochodów. Konieczne wydatki małżonków I. są wyższe od ich dochodów, niezbędnej pomocy finansowej w tym zakresie udzielają im rodzice powódki, ze swoich rent otrzymywanych w kwotach po 1320 i 1750 zł miesięcznie.

Śmierć J. pogorszyła sytuację finansową powodów, syn pomagał im nie tylko przy pracach przydomowych ale też finansowo, spłacał kredyt zaciągnięty na remont i umeblowanie mieszkania w R., do spłaty pozostało 25 000 zł. Powodowie ponoszą wydatki związane z regularnym i częstym dojazdem do grobu syna (wcześniej codziennie, aktualnie około 2 razy w tygodniu) oraz jego pielęgnacją i przystrojeniem. Do tego spłacają też kredyt w kwocie 20 000 zł, zaciągnięty na pokrycie kosztów sprowadzenia ciała syna do kraju, urządzenia pochówki, zorganizowania uroczystości pogrzebowej, postawienia nagrobka; do spłaty z mają jeszcze 18 000 zł.

I. szkodę pozwanemu zgłosili 13 lipca 2009 r., powołali się na śmierć syna, wskazali, że spowodowała ją osoba, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany i zażądali zapłaty kwot po 35 000 zł „tytułem wynagrodzenia szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej” oraz kwot 7000 zł i 1 477,20 zł tytułem postawienia pomnika i przewozu zwłok. Powołali się na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci syna, podkreślili że utrata jedynego syna jest równoznaczna ze stratą celu i sensu życia. W toku postępowania likwidacyjnego składali pisma, w których oprócz sytuacji materialnej eksponowali swój ból i cierpienie związane ze śmiercią syna. Pismem z dnia 18 października 2010 r. zażądali od ubezpieczyciela wypłaty odszkodowań w kwotach po 250 000 zł, w piśmie z dnia 10 października 2010 r. powoływali się na koszty związane z zorganizowaniem pogrzebu oraz pielęgnacją grobu. W dalszym toku postępowania likwidacyjnego nadal powoływali się na pogorszenie swojej sytuacji materialnej, nadto ból i cierpienia.

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił D. i K. I. 69 844,92 zł, w tym po 25 000 dla każdego z nich i 19 844,92 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, uroczystości pogrzebowej i postawienia pomnika. I. bezskutecznie kwestionowali w postępowaniu przesądowym wysokość przyznanego odszkodowania.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd uznał, że powództwo co do zasady jest uzasadnione choć żądane kwoty są nadmierne.

Podstawę roszczeń powodów stanowiły przepisy art. 23 i 24 § 1 w zw. z art. 448 zd. pierwsze k.c. Wynika z nich, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Na zasadach przewidzianych w kodeksie ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 zd. pierwsze i ostatnie k.c.). Z kolei art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Odpowiedzialność pozwanego za szkody objęte niniejszym procesem, spowodowane przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność gwarancyjną, wynika z art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 35 i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Art. 34 ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć innej osoby.

W sprawie było niesporne, że sprawca wypadku w którym zginął syn powodów kierował pojazdem posiadacza ubezpieczonego w dniu zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Spór sprowadzał się do dwóch kwestii: czy doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powodów, a jeżeli tak to jakiego oraz jakie zadośćuczynienie zrekompensuje krzywdę powodów. Dla Sądu było oczywiste, że powodowie dochodzili zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie skoro podkreślali, że sprawca wypadku zerwał, powodując śmierć ich syna, więzi jakie istniały w tej rodzinie. Powodowie nie dochodzili zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c., który to przepis nie mógł mieć w sprawie zresztą w ogóle zastosowania. Powodowie nie żądali też zapłaty odszkodowania uregulowanego w art. 463 § 3 k.c., wskazywali bowiem, że dochodzą zadośćuczynienia w związku z utratą jedynego syna, rozłamem rodziny, bólem, pustką i cierpieniem tym wywołanym. Sąd przyjął, że podstawę prawną żądania stanowić mógł art.

448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. albo art. 444 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Powodowie wyraźnie powołali się jednak na przepisy dotyczące naruszenia dóbr osobistych.

Sąd podkreślił, że podziela przeważające stanowisko orzecznictwa, że prawo do życia w pełnej rodzinie, do posiadania syna jest dobrem osobistym i jako takie podlega ochronie. Podkreślił, że waga powyższych, konstytucyjnych wartości jest tak duża, że brak uzasadnionych podstaw do niezakwalifikowania ich jako dobra osobistego i w konsekwencji do odmowy udzielenia ochrony.

Według Sądu powodowie wykazali, że spowodowanie śmierci syna J. w wypadku komunikacyjnym skutkowało naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i posiadania w ogóle syna. Wykazali, że utrata najbliższego im członka rodziny - jedynego syna skutkowała dla nich cierpieniami fizycznymi, przede wszystkim zaś psychicznymi, a konkretnie depresją, odczuwaniem pustki i braku sensu życia, pogrążeniem w rozpacz i stanie żałoby, przygnębieniem. Stan ten trwa nieprzerwanie od dowiedzenia się o śmierci J. do dnia dzisiejszego, bez widoków jego poprawy w przyszłości.

Takie ustalenia Sąd poczynił opierając się nadto na opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu psychiatrii W. B. Sąd podzielał opinię tego biegłego jako osoby o specjalistycznej wiedzy i doświadczeniu stwierdził, że jest ona jasna i wyczerpująca, a biegły odniósł się ostatecznie do dokumentacji medycznej z leczenia powodów u lekarza psychiatry.

Ocenił Sąd, że w związku z naruszeniem dóbr osobistych powodów zaistniała po ich stronie krzywda podlegająca naprawie. Przed ustaleniem jakie zadośćuczynienie będzie odpowiednie dla zadośćuczynienia krzywdzie powodów Sąd podkreślił po pierwsze, że funkcje jakie ma spełnić zadośćuczynienie żądane przez powodów za naruszenie ich dóbr osobistych są identyczne jak w przypadku żądania zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 k.c.

Przypomniawszy dalej, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ma służyć złagodzeniu doznanych cierpień psychicznych i fizycznych i nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, albowiem nie ma ona spełniać celów represyjnych. Z kolei odnośnie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłańcać innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sąd uwzględnia nie tylko sytuację istniejącą w chwili wydania wyroku, lecz także przyszły spadek siły nabywczej pieniądza. Jedynie posiłkowo Sąd może brać po uwagę wysokości zadośćuczynienia przyznawane w innych, podobnych sprawach, decydują jednak zawsze okoliczności konkretnej, rozpoznawanej sprawy i rozmiar szkody niemajątkowej. Sąd brał też pod uwagę, że w ostatnich latach wykształciła się praktyka przyznawania wyższych niż dotychczas zadośćuczynień. W drugiej kolejności Sąd przeanalizował orzecznictwo w zakresie, w jakim dotyczyło ono wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej (dochodzone w oparciu o art. 446 § 4 k.c.). Zauważył, że sądy przy określeniu wysokości zadośćuczynienia mają na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci.

Przenosząc to wszystko do rozpoznawanej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powodom D. I. i K. I. będzie 70 000 zł. W ocenie Sądu, krzywdy odczuwane przez obojga powodów są porównywalne, nie było podstaw różnicowania wysokości należnego im zadośćuczynienia, w szczególności przez przyjęcie, że jedno z nich było bardziej związane z synem niż drugie, czy też stopień doznanego przez nich bólu i cierpień był różny.

Sąd, oceniając rozmiar doznanej przez powodów krzywdy miał na uwadze, że powodów jako rodziców z ich jedynym i długo wyczekiwany synem łączyła bardzo silna więź emocjonalna. Sąd dał im wiarę gdy opisywali więź, jaka łączyła ich z synem, pomoc tak finansową, jak i w pracach domowych, jakiej udzielał im syn, opisywali plany na przyszłość

dotyczące ich syna (zamieszkanie na stałe niedaleko ich , już bez wyjazdów do pracy za granicę, zawarcie związku małżeńskiego, powiększenie rodziny). Podkreślił Sąd ,że zmarły w chwili śmierci miał zaledwie 22 lata, był dopiero u progu dorosłego życia, powodowie zaś byli wówczas w średnim wieku (mieli 50 i 52 lata), co za tym idzie przewidywany okres wspólnego życia tej rodziny byłby jeszcze – gdyby nie wypadek z 13 stycznia 2008 r. – długi. Powodowie zostali tych planów i nadziei gwałtownie, z dnia na dzień, pozbawieni.

Sąd miał jednocześnie na uwadze, że J. ostatnio rzadziej odwiedzał rodziców (pracował za granicą, studiował, część swojego czasu poświęcał narzeczonej), nie świadczy to jednak o osłabieniu więzi rodzinnych ale jedynie jej zmianie na taką, która jest typowa dla relacji rodziców z dzieckiem rozpoczynającym dorosłe, samodzielne życie i zamierzającym w niedalekiej przyszłości założyć własną rodzinę. Oczywistym jest, że więź ta jest inna niż więź panująca między rodzicami a dzieckiem, które nie prowadzi, a nawet nie planuje jeszcze samodzielnego życia, nie jest jednak słabsza. Dalej Sąd wziął pod uwagę stan, w jakim znajdowali i znajdują się nadal powodowie, a wywołany śmiercią syna, tj. silny wstrząs, stały stan depresji, problemy ze snem, pogrążenia w żałobie, zamknięcia się przed otoczeniem, skupienie wyłącznie na żałobie, tak poprzez stałe odwiedzanie grobu syna, jak i oplakiwanie jego śmierci, w tym oplakiwanie wspólnie z rodzicami powódki, którzy również bardzo silnie związani byli ze zmarłym. W związku ze zdarzeniem, którego sprawca kierował pojazdem posiadacza ubezpieczonego u pozwanego, powodowie nie potrafią pogodzić się ze śmiercią syna, a zamieszkiwanie w domu, w którym żałoba ta stale jest przeżywana – przez wszystkich domowników, nie tylko powodów – sytuację tę jeszcze pogarsza. Co równie istotne stan ten trwa już 4 lata i aktualnie nie rokuje poprawy.

Sąd, określając wysokość zadośćuczynienia miał też na uwadze, że sprawca śmierci syna powodów już wcześniej przekraczał dozwoloną na drodze prędkość jazdy, w dniu 13 stycznia 2008 r. nie dość, że zrobił to kolejny raz, to był w stanie nietrzeźwości. Nie bez znaczenia był też fakt wymierzenia sprawcy wypadku kary roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd stwierdził ,że rozumie rozgoryczenie powodów wynikające z ww. okoliczności, rozgoryczenie to i żal (już nie tylko do samego sprawcy wypadku) zwiększa odczuwaną przez nich krzywdę.

Sąd miał na uwadze to ,że powodom zostały wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty po 25 000 zł. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, z wyżej już powołanego art. 446 § 3 k.c. Rozważając czy wypłacone kwoty w jakimkolwiek stopniu rekompensowały objętą tym procesem krzywdę powodów Sąd uznał ,że nie.

Przypomniał Sąd ,ze odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmowało – przed wejściem w życie art.446 § 4 k.c. oraz przed tym jak część sądów (co do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r.) zaczęła rekompensować szkody niemajątkowe bliskich członków rodziny zmarłego w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. – szeroko rozumianą szkodę majątkową, a zatem różne straty materialne, trudne do uchwycenia bądź do obliczenia, które obiektywnie rzecz ujmując prowadziły do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Z tego względu nie uzasadniało żądania powyższego odszkodowania samo psychiczne cierpienie wywołane śmiercią osoby bliskiej, albowiem stanowiło ono szkodę niematerialną. Jednocześnie jednak przyjmowano, że pogorszenie sytuacji życiowej mogło polegać na silnym wstrząsie psychicznym doznany na skutek śmierci członka rodziny, jeżeli powodowało to określone skutki w sferze majątkowej, takie jak osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków na leczenie i pomoc innych osób. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania brano pod uwagę także natężenie cierpienia psychicznego, będącego następstwem śmierci osoby bliskiej, jeżeli wpływało ono na pogorszenie sytuacji życiowej poszkodowanych. Stan ten uległ zmianie przede wszystkim na skutek wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. Od tej pory Sądy odeszły od szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., wyraźnie rozdzielając pojęcie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. od zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.

Zasady doświadczenia życiowego w ocenie Sądu uzasadniały wniosek ,że ubezpieczyciel stale naprawiający szkody tak majątkowe, jak i niemajątkowe był świadom, chociażby w części wyżej opisanych przepisów i orzecznictwa.

Sąd, odpowiadając na pytanie czy kwoty 25 000 zł zostały, chociaż w części, przyznane w związku ze szkodą niemajątkową objętą tym procesem, czy może tylko i wyłącznie w związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej tak ówczesnej, jak i na przyszłość małżonków I. analizował dokumenty zgromadzone w aktach szkody, w tym przede

wszystkim uzasadnienie zawiadomienia z dnia 21 czerwca 2010 r. , uzasadnienie zawiadomienia z 29 grudnia 2010 r. oraz pismo z dnia 21 stycznia 2011 r. . Z pism tych płynie, zdaniem Sądu wnioski, że ubezpieczyciel, przyznał ww. odszkodowanie tytułem naprawienia szkody majątkowej. Potwierdziła to również analiza akt szkody, w tym tych, w których małżonkowie I. dokumentują swoje dotychczasowe dochody i wskazują kwoty, jakie zarabiał miał ich syn .Co istotne w odpowiedzi na pozew pozwany przyznał fakt wypłacenia powodowi kwot po 25 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd zwrócił też uwagę na to, że powodowie przyznawali fakt złego swojego stanu zdrowia i to już na długo przed wypadkiem. Pomimo pozostawania przez oboje w wieku, który uzasadniał zaliczenie ich do osób w wieku produkcyjnym powodowie byli już w dniu 12 stycznia 2008 r. rencistami otrzymującymi świadczenia rentowe z powodu złego stanu zdrowia. Jednostki chorobowe wymienione przez powodów w uzasadnieniu pozwu (reumatoidalne zapalenie stawów, choroba serca, miażdżyca, dyskopatia i cukrzyca) w świetle wiedzy medycznej są poważnymi schorzeniami, ale nie pozostawały one w jakimkolwiek związku przyczynowym z wypadkiem i śmiercią syna .

To też uzasadniało przyjęcie , że zadośćuczynienie w kwocie po 70 000 zł jest odpowiednie , żądanie dalej idące Sąd uznał jako nadmierne. Sąd zaznaczył, że odnoszenie kwoty zadośćuczynienia do innych, zdaniem powodów podobnych spraw, w tym do zadośćuczynień wypłaconych dobrowolnie w sprawach rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej jest zawodne; decydują okoliczności konkretnej sprawie. W kontekście zadośćuczynienia przyznanego powodowi Sąd zaznacza też, że zadośćuczynienia ma być dla poszkodowanego odczuwalne, a ta odczuwalność zadośćuczynienia wiąże się zaś także, m.in. z sytuacją finansową samego poszkodowanego śmiercią osoby bliskiej.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd oparł o art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem za czas opóźnienia w wypłacie należnych świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 zd. pierwsze k.c., który stanowi, że gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Obowiązek spełnienia roszczenia objętego niniejszym procesem zaktualizował się na skutek postawienia go w stan wymagalności, tj. z chwilą upływu terminu z art. 817 k.c. Sąd miał na uwadze, że choć zadośćuczynienie zależy w dużej mierze od oceny Sądu to w realiach rozpoznawanej sprawy już na etapie postępowania likwidacyjnego istniała obiektywna możliwość dokonania oceny zasadności żądania powodów i ustalenia jego wysokości przez samego ubezpieczyciela. Deklaratoryjny charakter wyroku zasądzającego zadośćuczynienie i kompensacyjny charakter odsetek prowadził do wniosku, że odsetki także w realiach niniejszej sprawy należą się już z upływem terminu określonego w art. 817 k.c., nie zaś dopiero od dnia wyrokowania .Powodowie zawiadomili pozwanego o szkodzie 13 lipca 2009 r., z tym, że kwot po 250 000 zł zażądali dopiero pismem z dnia 18 października 2010 r. , wskazując, że dochodzą jej tytułem odszkodowania. Treść poprzednich pism powodów, jak i złożonych w toku postępowania likwidacyjnego po 18 października 2010 r. świadczy o tym, że dochodzili jej także tytułem naprawienia szkody niemajątkowej (szeroko interpretując art. 446 § 3 k.c.). Odsetek powodowie zażądali od dnia wytoczenia powództwa, tj. od 13 kwietnia 2011 r. ,ubezpieczyciel był w opóźnieniu od dnia 17 listopada 2010 r, stąd żądanie odsetek było całkowicie uzasadnione.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł o art. 100 zd. pierwsze k.p.c. i 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1, 2 pkt 1 i 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych szeroko postanowienia kosztowe uzasadniając .

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony z tym ,że różny był oczywiście zakres zaskarżenia .

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo tj. pkt 3 wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu tj. pkt 5 wyroku.

Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzucili :

naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię a mianowicie art. 448 k.c, w zw. z art. 23 i 24 k.c. polegającą na ustaleniu należnego powodom zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do doznanej przez nich krzywdy.

Podnosili ,że wskutek nieodpowiedzialnego zachowania pijanego kierowcy, za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany , utracili wszelkie marzenia, plany na przyszłość oraz cały sens życia. Twierdzili ,że choć żądane zadośćuczynienie nie przywróci im syna, to ma na celu pomóc im w próbie dostosowania się do nowej rzeczywistości oraz przede wszystkim przynieść satysfakcję moralną. Zasądzona przez Sąd I instancji kwota 70.000 zł nie stanowi zdaniem skarżących takiej należytej rekompensaty. Powodowie argumentowali, że trudno wyobrazić sobie większą krzywdę niż ta, którą doświadczyła strona powodowa i choć może ich stan majątkowy nie dorównuje bliskim osób medialnych sporów to nie mogą zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji o miarkowaniu zadośćuczynienia względem stanu majątkowego osoby poszkodowanej śmiercią osoby bliskiej.

W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu ,szerzej uzasadnionego , powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwot po 250.000 zł oraz zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Z kolei pozwany zaskarżając wyrok Sądu w zakresie w jakim powództwo powodów uwzględniono oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zarzucił Sądowi Okręgowemu ,że ten dopuścił się :

a/ naruszenie treści przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez uznanie , że jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. możliwe było skuteczne dochodzenie zadośćuczynień przez członków rodziny osoby zmarłej wskutek skierowania przeciwko nim czynu zabronionego bez potrzeby wytoczenia powództwa jeszcze za życia takiej osoby oraz uznaniu , że krąg podmiotowy osób dochodzących roszczeń z tego przepisu nie jest ograniczony wyłącznie do osób bezpośrednio poszkodowanych , tj dotkniętych czynem niedozwolonym , co dodatkowo stanowi naruszenie treści przepisu zawartego w ostatnim zdaniu art. 448 k.c. , bowiem powodowie jako rodzice byli jednocześnie jedynymi spadkobiercami bezpośrednio poszkodowanego ;

b/ z ostrożności , naruszenie treści przepisu art. 448 - k.c. przez uznanie , że kwota 70.000 zł. przyznana na rzecz każdego z powodów jest kwotą odpowiednią w warunkach tej sprawy , w sytuacji, gdy powodowie nie byli osobami bezpośrednio poszkodowanymi , nadto zaś wcześniej otrzymali już od pozwanego kwoty po 25.000,00.zł. z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci syna zaś Sąd sam stwierdził w uzasadnieniu , że w owym czasie (przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.) interpretacja znacznego pogorszenia sytuacji życiowej obejmowała także szkody niematerialne dochodzone tym pozwem , co powinno było skutkować przynajmniej częściowym zaliczeniem wypłaconej wówczas kwoty także na poczet wynagrodzenia szkody niemajątkowej .

Nadto zaś wysokość przyznanej przez Sąd kwoty świadczy o przekroczeniu zasad uznania sędziowskiego , jeśli kwotę tę przyrówna się do kwot przyznawanych przez sądy w innych tego rodzaju sprawach (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 8 grudnia 2011 r. w sprawie I C 288/11);

c/ naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 k.p.c. poprzez zaniechanie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w sytuacji , w której roszczenie powodów pomimo wysokiego zasądzenia okazało się nieuzasadnione niemal w % , zaś dodatkowo Sąd Okręgowy pomimo przywołania w treści uzasadnienia wyroku jako jego podstawy w zakresie kosztów przepisu art. 102 k.p.c. w istocie nie zastosował wskazanego wyżej przepisu w treści rozstrzygnięcia ograniczając się w punkcie 5 wyroku do wzajemnego zniesienia między sobą kosztów procesu.

W ocenie pozwanego wyrok narusza w stanie faktycznym sprawy w szczególności treść przepisu art. 448 k.c. w związku z jego ostatnim zdaniem , dodatkowo także 445 § 3 k.c., które to przepisy w sposób wyraźny wskazują , że tylko osoba przeciwko której skierowany był czyn niedozwolony (w tym przypadku zmarły syn powodów) mogła teoretycznie

domagać się zadośćuczynienia za skutki zdarzenia ,które nastąpiło w czasie , w którym w obowiązującym stanie prawnym nie funkcjonował jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych , pozwany wnosił o zmianę wyroku Sądu I instancji przez oddalenie powództwa D. I. i K. I. w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu , w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw ewentualnie uchylenie przedmiotowego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

apelacja powodów okazała się częściowo uzasadniona , apelacja pozwanego była w tej sytuacji całkowicie bezzasadna.

Przed przejściem do oceny sformułowanych w apelacjach stron zarzutów Sąd Odwoławczy przypomina , że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd II instancji jednak bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów musi zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. W tej sprawie skarżące strony nieważności postępowania nie zarzucały, Sąd Apelacyjny z urzędu jej też nie stwierdził.

Z uwagi na kwestionowanie przez pozwanego w ogóle podstawy prawnej dla domagania się przez powodów , w ustalonym stanie faktycznym sprawy, zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należało się odnieść do apelacji pozwanego ubezpieczyciela oraz zawartych w niej zarzutów. Pozwany w apelacji zasadniczo zawarł zarzuty naruszenia prawa materialnego, a jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu naruszenia prawa procesowego. Zarzuty pozwanego naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji ostatecznie , co wynika z argumentacji prawnej przytoczonej poniżej , zostały ostatecznie przez Sąd Apelacyjny uznane za oczywiście niesłuszne.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem poszkodowanych czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody , który swojej legitymacji bierniej w tej sprawie nie kwestionował twierdząc jedynie ,że roszczenie powoda jest pozbawione zasadności. O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela , tak jak to podał Sąd Okręgowy , przesądza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia powodującego szkodę) stanowiący ,że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z art. 36 ustawy wynika natomiast , że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Ubezpieczyciel ponosi więc, jeżeli nic innego nie wynika z umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność w takim zakresie w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W oparciu o art. 822 § 4 k.c. poszkodowany może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Mając na względzie te regulacje należało ustalić jaki, na tle kodeksu cywilnego, jest zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wynikłe z ruchu pojazdu mechanicznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego treści cyt. art. 34 ust 1 nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów wcześniejszego rozporządzenia wykonawczego , jak i obecnie z ustawy ubezpieczeniowej wynika, że ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko ,jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669). W tym miejscu dodać trzeba ,że cytowany wyżej art. 34 u.1 uległ zmianie z dniem 11.02.2012 r. i jego obecne brzmienie jest następujące - ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie,

jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Problematyka zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów była ostatnio przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach o to czy zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w uchwale z dnia 7.11.2012 r., III CZP 67/12 stwierdził, że owu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Uchwała ta jest kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego potwierdzającym prawa poszkodowanych - najbliższych członków rodziny zmarłego - do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, tu jeszcze w powiązaniu z oceną zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela jednego z obowiązkowych ubezpieczeń ustawowych. To orzeczenie ugruntowuje stanowisko przeważające w orzecznictwie co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich jak oceniana sprawa za powstałą krzywdę niemajątkową u osoby poszkodowanej wskutek zaistnienia wypadku komunikacyjnego.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy nie można stosować art. 446 § 4 k.c., który to przepis wszedł w życie mocą ustawy z dnia 30 maja 2008 r. dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. Wobec braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należało ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c., zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem było zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania. Przepis art. 3 k.c. w tej części nie został co prawda derogowany jednakże z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 1989 r. (IC 7/89, OTK 1989, poz. 8) zdaje się wynikać, że odstępstwo od zasady nieretroakcji może mieć miejsce tylko wyjątkowo i to z bardzo ważnych powodów, zawsze powinno jednakże wynikać z samej treści ustawy. Zasada zaufania obywateli do państwa, leżąca u podstaw wielu artykułów Konstytucji jest podobnie jak i zasada praworządności materialnej zasadą prawnokonstytucyjną, co oznacza, że rodzi ona określone obowiązki w sferze działania państwa. Kryje się za tym w szczególności obowiązek kształtowania prawa w taki sposób, by nie ograniczać praw obywateli, konstruując system prawa jasny, spójny i zrozumiały dla obywateli, dający im gwarancję stabilności prawa. Zasada zaufania do państwa, wymaga by nie nadawać ustanowionym normom prawnym mocy wstecznej. Ustawodawca chcąc objąć nową ustawą zdarzenia mające miejsce przed jej wejściem w życie, mógł to uczynić w sposób jednoznaczny w przepisach przejściowych. Przypomnieć należy, że z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia - wypadku ze stycznia 2008 r. - wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie wprost przysługiwało jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Przyjmowano, że wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1987 r., sygn. akt IV CR 266/87, OSNC 1989/9/142). Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 k.c., stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Wskazany przepis nie był jednak podstawą materialną roszczenia powodów D. i K. I. Podstawą dla zadośćuczynienia za krzywdę w sytuacji faktycznej jak ta będąca przedmiotem oceny Sądu był art. 24 § 1 zd. 3 k.c.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelacji, słusznie uznał, że roszczenie powodów miało oparcie w przepisach o ochronie dóbr osobistych. Stąd zarzut pozwanego naruszenia przepisów art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. możliwe było skuteczne dochodzenie zadośćuczynienia przez rodziców zmarłego w wyniku czynu zabronionego J. I. bez potrzeby wytoczenia powództwa jeszcze za jego życia oraz uznaniu, że krąg podmiotowy osób dochodzących roszczeń z tego przepisu nie jest ograniczony wyłącznie do osób bezpośrednio poszkodowanych, tj. dotkniętych czynem niedozwolonym, co dodatkowo miało stanowić jeszcze naruszenie treści przepisu zawartego w ostatnim zdaniu art. 448 k.c. (bowiem

powodowie jako rodzice byli jednocześnie jedynymi spadkobiercami bezpośrednio poszkodowanego) jest oczywiście chybiony.

Przedmiotem tego procesu było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów . Co do zasady ochrona dóbr osobistych przysługuje wówczas, gdy zostaną spełnione przesłanki przewidziane art. 24 § 1 k.c., tzn. "istnienie" dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy. O ile spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany, to obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność - wobec istnienia zasady domniemania bezprawności - ciąży na stronie pozwanej. Powszechnie się przyjmuje, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, mające charakter bezwzględny i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób. Dla oceny czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego należy stosować obiektywne oceny przyjmowane przez społeczeństwo. Zwolennikiem obiektywnego ujęcia dóbr osobistych był już A. S. ,który wskazywała, że dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie przez rozsądnych i uczciwie myślących ludzi .Również prof. Z. R. wskazywał, że dobra osobiste są to „uznane przez system prawny wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej”. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, zgodnie z którym, prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej - krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawo do pozostawania w bliskości z dzieckiem . Powyższy pogląd , tak jak to prawidłowo przyjął i obszernie zreferował Sąd Okręgowy , znajduje swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego , pojawia się w nim argumentacja, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przedstawioną linię orzeczniczą zapoczątkował w wyroku z dnia 23 września 2005 r. (I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazując, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku , jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na statut dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 w zw. z art. 445 § 1 i art. 448 k.c. Kompensacja szkód o charakterze niemajątkowym, także wywołanych naruszeniem dóbr osobistych wydaje się usprawiedliwiona , gdy doszło do nagłej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. Również w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy - co zresztą Sąd Okręgowy trafnie zauważył i szeroko omówił - potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152) , w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, która zapadła w wyniku rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego do rozpoznania przed Sąd Najwyższy , a mianowicie czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. - zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco. Takie samo stanowisko zajął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. (I CSK 314/11, Lex nr 1164718) stwierdzając , że” w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.” Odmienna ocena prawna roszczeń powodów prezentowana przez pozwanego nie przekonuje i w konsekwencji nie zasługuje na akceptację.

Zważywszy na zakres zarzutów pozwanego trzeba przypomnieć ,że roszczenie o zadośćuczynienie , jako mające charakter osobisty ,co do zasady wygasa z momentem śmierci uprawnionego. Przyczyną takiego unormowania jest ściśle osobisty charakter zadośćuczynienia ,którego zadaniem jest wyrównanie krzywdy osobistej wyrządzonej poszkodowanemu. Zgodnie z art. 922 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą śmierci na spadkobierców , wyłączone są natomiast prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Wyjątkiem są sytuacje unormowane w art. 445 § 3 k.c. Powodowie w tym procesie nie dochodzili jednak, co pozwany przeoczył ,

zadośćuczynienia jako spadkobiercy syna lecz własnego zadośćuczynienia, im przysługującego jako poszkodowanym utratą jedynego dziecka.

Art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest on przepisem szczególnym uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 k.c. Należy oczywiście pamiętać, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeżeli została spełniona przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie jest najpowszechniej stosowanym majątkowym środkiem ochrony dóbr osobistych. Uszczerbek niemajątkowy jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego przybiera zazwyczaj jedną z dwóch postaci, a mianowicie może on po pierwsze polegać na cierpieniu fizycznym i związanym z nim cierpieniu psychicznym co z reguły jest następstwem naruszenia takich dóbr osobistych jak zdrowie. Drugą postacią uszczerbku, to ujemne przeżycia psychiczne niezwiązane z uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika, że jego „naprawa” powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia. Jednym ze sposobu osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć „przeciwstawnych”, które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne, wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji, przyjemności. Chodzi o to, że pokrzywdzony na skutek środków wymierzonych w naruszcyciela ma poczucie, że „sprawiedliwości stało się zadość”. W konieczny sposób satysfakcja zakłada zatem pewien stopień dotkliwości dla sprawcy naruszenia. Podstawowym przy tym kryterium dla określenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też od stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. W sytuacji gdy rozmiar krzywdy jest znaczny, a ujemne przeżycia pokrzywdzonego wykraczają poza pewną normę społeczną zadośćuczynienie za naruszenia dóbr osobistych musi być przyznane. Z uwagi na odmienną od szkody majątkowej naturę krzywdy, kompensacja mająca za zadanie wyrównanie uszczerbku niemajątkowego za pomocą pieniędzy obejmuje więc danie pokrzywdzonemu satysfakcji i „odwrócenia uwagi”, od naruszenia przez przyznanie możliwości zaspokojenia innych potrzeb za pomocą zasądzonej sumy pieniężnej.

Sprawy o zadośćuczynienie są o tyle też trudne, że ustawodawca, co już zauważył Sąd Okręgowy, nie określił sposobu ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, a sama wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników. Na plan pierwszy wysuwa się tu oczywiście rozmiar krzywdy, dalej skutki naruszenia dla osoby nim dotkniętej - w związku z tym także czas trwania naruszenia, a okolicznością wpływającą na poczucie krzywdy jest niewątpliwie sposób zachowania się sprawcy, w tym kwalifikacja podmiotowa jego czynów.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan sprawy, w tym chronologię wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Sąd Odwoławczy ustalenia te i wnioski w pełni je akceptuje i czyni integralną częścią swojego uzasadnienia, stąd nie ma potrzeby ich powtarzania, tym bardziej że skarżący w złożonych apelacjach zarzutów procesowych nie sformułowali.

Reasumując poczynione wyżej ustalenia oraz rozważania prawne Sąd Odwoławczy stwierdza, że w pełni akceptuje wnioski Sądu I instancji, że śmierć syna powodów J., skutkowałą niewątpliwie naruszeniem dóbr osobistych powodów jako jego rodziców w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, do utrzymywania więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej z jedynym synem, do bycia z nim.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez jego zastosowanie w sprawie co do zasady Sąd Apelacyjny ocenił jako bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu obu apelujących stron co do zasądzenia zadośćuczynienia w nieodpowiedniej wysokości - Sąd Apelacyjny ostatecznie uznał, że mają racje powodowie zarzucając, że zasądzone zadośćuczynienie jest zbyt niskie.

Sąd Okręgowy dostrzegając trudność w ustaleniu zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej wskazał przesłanki na wysokość zadośćuczynienia rzutujące, przeanalizował orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w podobnych sprawach. Dokładnie wskazał co brał pod uwagę ze strony powodów jako pokrzywdzonych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Podkreślił jak bardzo ważnym w rodzinie powodów był ich jedyny syn, jak długo na niego

powodowie czekali , jak był on kochany co on sam odwzajemniał rodzicom , jak był im bliski , jakie plany na przyszłość z nim wiązały i jak śmierć syna w tak młodym wieku , na początku niejako życia wpłynęła na ich stan zdrowia, na potrzebę leczenia psychiatrycznego , na utratę radości i chęci życia , na utratę celu . Sąd zwrócił uwagę na sposób w jaki powodowie dowiedzieli się o śmierci swojego dziecka , jak znaleźli jego zwłoki zauważając , że bolało ich jeszcze i to ,że pijany , jadący nie pierwszy raz z nadmierną prędkością , młody kierowca spowodował śmierć ich jedynaka , za co następnie poniósł wręcz symboliczną karę. Doszło do pogorszenia w każdej sferze życia powodów –rodzinnego , towarzyskiego , zdrowotnego ,jak i zawodowego powoda .Powodowie pomimo upływu kilku już lat od śmierci J. nie mogą pogodzić się z jego tragiczną ,nagłą , przedwczesną i bezsensowną dla nich śmiercią. Powodowie odsunęli się od znajomych, trwają w żałobie , nie są w stanie jej zakończyć, bardzo często i regularnie chodzą na grób syna i jest to dla nich niezwykle ważny i powtarzalny element ich obecnego życia. Niesporne w sprawie jest ,że Państwo I. mieli już wcześniej zdiagnozowane określone schorzenia organiczne , ale po śmierci jedynaka wymagali i wymagają dodatkowo pomocy psychiatrycznej ,jak i leczenia farmakologicznego w tym kierunku . Sąd Okręgowy ustalając zakres krzywdy powodów , w tym doznanych cierpień psychicznych , pogorszenia stanu zdrowia , w szczególności zdrowia psychicznego miał oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w opinii biegłego psychiatry . Opinia ta ostatecznie , po jej uzupełnieniu , nie była kwestionowana przez strony. Zasadnie została ostatecznie przez Sąd Okręgowy podzielona.

Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz inne czynniki podobnej natury .Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej niewłaściwej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W wyroku z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10 (Lex nr 672675) jednoznacznie stwierdzono ,że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o uwzględnianie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwot przyznawanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym choć zauważa się ,że nie można całkowicie abstrahować od tendencji występujących w orzecznictwie w porównywalnych przypadkach, gdyż konfrontacja analizowanego przypadku z innymi pozwala uniknąć rażącej dysproporcji kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia, które mogłyby godzić w poczucie sprawiedliwości. Porównanie takie jednak może stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyrok SN przywołany powyżej oraz orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie w hierarchii wartości zasługuje ono na wzmoczoną ochronę . Utrata osoby bliskiej , najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny , trwałe , jest na resztę życia .Trudno jest mierzyć skalę cierpień osoby , jeżeli nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej , aczkolwiek doznała określonej krzywdy, która przejawia się w stracie , w bólu . Regulujące kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę pozostawiają sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozwalając uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej .Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe ,rozmawiając bezpośrednio ze stronami ,spotykając się z nimi na Sali sądowej wielokrotnie w trakcie procesu może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy . Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zadośćuczynienia uzasadnione jest wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie . W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja

zaszła. Sprawca śmierci syna powodów nigdy ich nawet nie przeprosił, a konsekwencje jakie poniósł za popełnione przestępstwo, za spowodowanie w stanie nietrzeźwości śmierci młodego człowieka, obiektywnie nie były dla niego zbyt dokuczliwe. Wyrok sądu karnego w odczuciu powodów nie był przeto wymierzaniem sprawiedliwości i nie dał im żadnej satysfakcji. Biorąc pod uwagę wszystkie poczynione przez Sąd Okręgowy oraz poczynione powyżej ustalenia faktyczne i ich kwalifikację prawną, uwzględniając sytuację powodów, a już tylko pomocniczo aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, kwoty zasądzone w innych sprawach związanych czy to z zaistnieniem katastrofy drogowej czy wypadku lotniczego, i mając na względzie, że skorygowanie wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia Sąd Odwoławczy uznał, że zadośćuczynienie zasądzone nie jest odpowiednim w rozumieniu art. 448 k.c. i jako takie wymaga korekty przez jego podwyższenie. Sąd II instancji uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla każdego z powodów będzie kwota po 150 tys. zł. Stan majątkowy powodów, co słusznie wskazali w apelacji, nie może zasadniczo wpływać na niższe z tej przyczyny zadośćuczynienie. Zasądzone zadośćuczynienie ma wyrównać wszelkie krzywdy powodów obecne i te których będą doświadczać w przyszłości skutek utraty dziecka. Powodowie z uwagi na swój wiek nie mają szansy na rekonstrukcję pełnej rodziny, utracony syn był ich jedynym dzieckiem. Sąd Odwoławczy zgadza się jednocześnie z Sądem Okręgowym, że po pierwsze w ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw by wysokość zadośćuczynienia dla powódki i powoda w jakimkolwiek stopniu różnicować, a po drugie by na poczet zadośćuczynienia zaliczać przyznane w postępowaniu przesądowym odszkodowanie podzielając w tym zakresie w całości argumentację Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny tym samym jednocześnie uznał, że kwota powyżej 150 tys. zł zadośćuczynienia byłaby nadmierną. Ustalone zadośćuczynienie jest kwota odczuwalną ekonomicznie, dającą powodom określoną satysfakcję, a dla sprawy niewątpliwie dolegliwą.

Uwzględniając apelację powodów w części, w oparciu o art. 386§1 k.p.c., zasądzone na rzecz każdego z nich zadośćuczynienie Sąd podwyższył do kwoty po 150 tys. zł. Powodowie wygrali postępowanie przed Sądem Okręgowym w 60 % - uzasadniało to zniesienie pomiędzy stronami porównywalnych koszty zastępstwa procesowego oraz obciążenie strony pozwanej kosztami sądowymi na które składała się opłata w kwocie 12.500 zł oraz wydatki w kwocie 560 zł tytułem poniesione w sprawie wynagrodzenia biegłego sądowego (powodowie ponieśli porównywalne koszty sądowe, a mianowicie opłatę od pozwu w kwocie 12.500 zł.) - art. 100 w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

W pozostałej części apelację powodów oraz apelację pozwanego w całości Sąd oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c. (pkt I, II i III).

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego - powodowie wygrali własne apelacje w 44 % oraz apelację pozwanego w 100 % - Sąd, w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego - składało się na nie wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego (pkt VI). Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powodowie w całości byli zwolnieni, w zakresie w jakim apelacja powodów została uwzględniona kwotę 8.000 zł. (160 000 zł x 5 %) i postanowił nie obciążać powodów obowiązkiem uiszczenia tej opłaty w pozostałej części - art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz.1398).

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska